

Inauguracyjne posiedzenie Centralnej Komisji Zjazdowej

9 bm. zebrała się w Warszawie na swym pierwszym plenarnym posiedzeniu Centralna Komisja Zjazdowa powołana na XV Plenum KC PZPR, której zadaniem jest przygotowanie XI Zjazdu partii.

Otwierając posiedzenie I sekretarz KC PZPR Mieczysław F. Rakowski zaakcentował ogromną odpowiedzialność Komisji Zjazdowej. Jej odpowiedzialność — powiedział Rakowski — musimy spierać. Jest to nasz pokoleniowy obowiązek.

Z aprobatą spotkały się propozycje częstego spotkania się członków komisji zjazdowej zarówno w pełnym składzie, jak i w zespołach

robotniczych i grupach redakcyjnych. Komisja podzieliła się na dwa zespoły: statutowo-organizacyjny, na czele którego stoi Aleksander Kwasniewski oraz programowy — przewodniczącym Tadeuszem Biszackiem. Centralna Komisja Zjazdowa ma charakter otwarty. Jej skład będzie poszerzony zwłaszcza o 35 posłów zaproponowanych przez Klub Poselski PZPR.

Większą część posiedzenia wypełniła dyskusja, rozpoczę-

Wręczenie nominacji generalskich

9 bm. w Belwederze prezydent PRL WOJCIECH JARUZELSKI wręczył akty mianowania na stopnie generalskie.

W roku 50-lecia wybuchu II wojny światowej, z okazji Dnia Wojska Polskiego i 45-lecia MO i SB mianowani zostali:

Na stopnie generała, broni — Roman Paszkowski;
na stopnie generała dywizji — Edmund Bołociński, Henryk Dankowski, Zbigniew Michalski, Franciszek Puchala i Zenon Trzciński;
na stopnie wiceadmirała — Piotr Kolodziejczyk;

Propozycje zmian w systemie ubezpieczeń

9 bm. członkowie zespołu konsultacyjnego ds. emerytów i rencistów działającego przy Komisji Polityki Społeczno-Ekonomicznej KC PZPR zapoznali się z proponowanymi przez Ministerstwo Pracy zmianami w systemie ubezpieczeń. Głównym ich celem jest ochrona emerytów i rencistów przed skutkami pogłębiającej się inflacji.

Przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej przyznał, że dynamika wzrostu cen przekroczyła wszelkie przewidywania i prognozy. W związku z tym proponuje się m.in. przyznać osobom otrzymującym świadczenia z ubezpieczenia społecznego dodatki pieniężne w takiej samej wysokości jak dodatki wyrównawcze do wynagrodzeń. Zgodnie ze wspomnianymi ustaleniami dodatki te zwiększyłyby dotychczas wypłacane kwoty o 23,70 zł miesięcznie. Pieniądże te traktowane będą jako zaliczka na poczet przyszłych świadczeń emerytalno-rentowych.

W grudniu przewiduje się natomiast dodatkową podwyżkę świadczeń tak, aby przeciętna wysokość emerytury lub renty w IV kwartale br. wyniosła ok. 52 proc. przeciętnej płacy w gospodarce społecznej. W tym celu należy podwyższyć podstawę wymiaru wszystkich świadczeń o jednolitą kwotę. Spowoduje to wyraźne spłaszczenie struktury przyznawanych

Wiadomości dnia

M. Rakowski uda się do Moskwy
* WARSZAWA — W bieżącej tygodniowej na zaproszenie KC PZPR uda się z robotą do Moskwy i sekretarz KC PZPR M.F. Rakowski.

Piotr Andrzejewski — senatorem
* PIOTRKÓW TRYB. — Wojewódzka Komisja Wyborcza w Piotrkowie podała 9 bm. wyniki wyborów uzupełniających do Senatu.

W ostatnich wyborach komisja, licząc uprawnionych do głosowania, wyliczyła 44 767. Liczba głosów oddanych 47 840 osób, czyli 106,4 proc. Zyskała ona 100 000 głosów, co dało jej 10 mandatów do Senatu. Wśród kandydatów na senatorów znaleźli się: Piotr Andrzejewski, 42-letni adwokat z Warszawy, dyplomowany przez Komitet Obywatelski „Solidarność”. Użył on 43 000 głosów, czyli 65,9 proc.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 235 (11 838) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 10 X 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 50 zł

Prezydent i premier na spotkaniu z kadrą MON i MSW

9 bm. pod przewodnictwem prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego odbyło się wspólne posiedzenie Rady Wojskowej MON i kierowniczej kadry MSW. W obradach wziął udział premier Tadeusz Mazowiecki.

Omówiono problemy obu resortów na tle sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju. Po informowaniu o restrukturyzacji w siłach zbrojnych, mającej na celu oszczędne i racjonalne wykorzystanie przeznaczonych na obronę środków oraz o przemianach dokonujących się w MSW.

Prezydent i premier przekazali — z okazji przypadających w tych dniach świąt — MO i SB oraz Wojska Polskiego uczestnikom posiedzenia serdeczne życzenia, a za ich pośrednictwem wszystkim żołnierzom oraz funkcjonariuszom MSW. (PAP)

Kolejarzom trochę lżej Pasażerom — nadal ciężko

Żelazny szlak — z zaporami

Tegoroczne wyniki PKP, to jeszcze jedna ilustracja stanu naszej gospodarki. Minęły już 3 kwartały, a kolej przewiozła o 20 mln ton ładunków mniej niż przed rokiem. Spada produkcja — więc i wóz nie ma co... Niby lżej na kole, ale i w kase bardziej pusto. Każdy nie przewieźiony milion ton towarów, to dla PKP strata równa 2 mld zł...

Po raz pierwszy od wielu lat pozostaje w rezerwie tabor, nie powinno więc być kłopotów z jesienią przewożącymi. Czy ta chwila oddechu oznacza, że PKP lepiej przygotują się do zimy? Ze mniejszą pewnością w ruchu pasażerskim?

W Naczelnym Zarządzie Przewozów Dyrekcji Generalnej PKP mówi się, że przygotowania do zimy są w tym roku łatwiejsze. Właśnie z powodu owego przewozowego

Porozumienie o restrukturyzacji zadłużenia

W Bonn podpisano 9 bm. umowę między Polską a RFN przewidującą kolejną restrukturyzację naszego zadłużenia wobec Republiki Federalnej, czyli odroczenie spłaty długów, tym razem na sumę 2,5 mld marek. Chodzi tu o wszelkie nasze zobowiązania płatnicze za okres 1986—1993, dotyczące naszych długów wobec władz federalnych (nie banków prywatnych). Porozumienie nie obejmuje także polskie zobowiązania płatnicze, nie uregulowane w trzech poprzednich porozumieniach bilateralnych. Wszystkie te zaległości musi Polska obecnie spłacić do roku 1997.

Federalne ministerstwo finansów, które przekazało wiadomość o porozumieniu, podkreśla, że RFN jest wśród zachodnich państw największym wierzycielem Polski i że obecnie toczą się między Kłusem Paryskim a Polską dalsze rozmowy na temat nowych zobowiązań płatniczych od 1 stycznia 1989 roku. Polskie ministerstwo przypomina, że na sesji Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Waszyngtonie, federálny minister finansów, Theo Weigel przyrzekł polskiemu ministrowi finansów Leszkowi Balcercowi, poparcie strony niemieckiej w rokowaniach Polski z Międzynarodowym Funduszem Walutowym i z Klubem Paryskim. (PAP)

Rezzo Nyers przywódca WPS

Przywódca obozu reformatorów byłej WSPR Rezzo Nyers został wybrany na przewodniczącego nowo utworzonej Węgierskiej Partii Socjalistycznej. 66-letni polityk uzyskał poparcie 1065 delegatów spośród 1276 uczestniczących w zjeździe. (PAP)

Demonstracje w Dreźnie

Jak podały agencje zachodnie, w niedzielę w Dreźnie odbyła się z udziałem ponad 10 tys. osób demonstracja na rzecz reform politycznych w NRD. Kilka osób aresztowano. Nie doszło jednak do poważniejszych incydentów. Uczestnicy demonstracji wyrażali swą wolę pozostania w NRD i domagali się zalegalizowania opozycyjnego ugrupowania „Nowe Forum”.

Ukazujący się w „Dreźnie” dziennik „Saechsische Zeit-

Celem — niepodległość

* RYGA — Idea wystąpienia Łotwy ze Związku Radzieckiego jest trudna do zrealizowania, powiedział przewodniczący Frontu Ludowego Litwy Dainis Ļubis „Jedyną realną drogą stworzenia demokracji jest postawienie demokracji na radziecką zmianę ustroju w ZSRR, to co aktywne polityki, politycy, politycy, politycy...” — dodał Ļubis. Wiele uczestników obecnego Zjazdu Frontu Ludowego Łotwy opowiedziało się za wystąpieniem z ZSRR.

Dalekowschodnia podróż królowej

* LONDYN — Królowa brytyjska Elżbieta II rozpoznała w niedzielę 4-dniową podróż na Daleki Wschód.

Królowa wraz z małżonkiem, księciem Filipem odwiedziła Singapur oraz Malezję, gdzie weźmie udział w konferencji państwa Commonwealthu.

Druga runda rokowań

* BRUKSEL — W siedzibie EWG toczyły się drugie rokowania w sprawie zaostrzenia porozumienia o handlu i współpracy ekonomicznej Związku Radzieckiego i Wspólnoty Europejskiej.

Nobel w dziedzinie medycyny

* SZTOKHOLM — Tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny przyznano dwóm uczonym amerykańskim, Haroldowi E. Varmusowi i J. Michaelowi Bishopowi, za badania nad wzrostem komórek rakowych. (opr. ska)

Kredyt nieufności Zielona (waluta) i czarne (refleksje)

Sposoby oszukiwania z gotówki nie są domeną prywatniaków. Proceder ten uprawiają z nie mniejszym powodzeniem niektóre banki Władczy na przykład udać się do PKO S.A. w Białymstoku, żeby za frajer dostać po kieszeni.

System jest następujący: gdy właściciel konta dewizowego chce przekazać na inne konto w tym samym banku nie dolary USA tylko ich równoważność — powiedzmy — w markach zachodnio-niemieckich musi złożyć ha-

Strajk w Goldapi Papierowy, panie, rząd

KOMISJA RZĄDOWA, której stanowisko publikowaliśmy wczoraj, orzekła: strajk winien być zakończony do dnia 9.10.89, do godziny 7.00. Komisja zagała także zamełowania o realizację swoich założeń, wsiadła w samochód i odjechała do Warszawy. Na miejscu pozostali ci, którzy mieli zalecenia wykonać. Jak — to już ich problem.

Naczelnik Miasta i Gminy — Paweł Piwnicki, jako przedstawiciel władzy państwowej nie miał wyboru. Musiał chwycić urzędowe piśmo i jechać z nim do strajkujących zakładów, pokazać, żeby wszyscy widzieli, że to nie żarty. Ostatecznie komisja działała z „połecenia i upoważnienia wiceprezesa Rady Ministrów”.

Naczelnik wykonał swoje. Jechał całą niedzielę, tak że dopiero późnym wieczorem zastalę go w domu. Nie miał żadnych informacji. — Chyba nie to stanowisko komisji rządowej nie da. Teraz już nawet mniej ważne jest to, co się dzieje tu, w samej Goldapi. Zaczyna być najważniejsze to, co się dzieje na terenie poszczególnych zakładów. Ludzie, ci strajkujący, nie mają praktycznie teraz dobrego wyjścia.

Nie mają. Jest poniedziałek, rano. Zakład Rolny Kozaki. Tu strajkuje paręnaście osób. Na przystanku autobusowym grupa kobiet. — Jak oni się mają poddać, jeżeli to znaczy że nie dostaną pieniędzy i w dodatku jeszcze proszą o łaskę dyrektora, żeby zechciał ich przyjąć do pracy? W Kozakach sprawa jest taka. Ludzi praktycznie zupełnie nie interesuje konflikt pomiędzy dyrektorem Kombinatu —



Rower, bo brak benzyny. Spółka z o.o., znanie czasu. A zakaz zatrzymywania? Chyba dla reformy! Zdjęcie — symbol? Fot. L. Lenkiewicz

Finał sporu w Filharmonii

Dyrektor złożył rezygnację

Kiedy w godzinach porannych zasięgalymy informacji na temat dalszego rozwoju sytuacji w Państwowej Filharmonii w Białymstoku, rozmowy między dwiema stronami konfliktu — członkami orkiestry i dyrektorem Tadeuszem Chachajem, jeszcze trwały.

W roli mediatorów uczestniczyli także: dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW — Maria Maranda i Lech Lebenstein z biłostockiego Komitetu Obywatelskiego.

Dyrektor Chachaj, o czym już pisaliśmy, decyzyjnie dotyczący osoby pozostawiał wojewodzie. Na kilka godzin przed zakończeniem per-



Bardzo dobrze przebiegał skup ziemniaków przeznaczonych dla Zakładów Spożywczych w Łomży, które produkują m.in. krochmal. Rolnicy chwalą szczególnie dobrą organizację skupu we wsi Nur. CAF — ROMAN SIENKO

Dewizy na równi pochyłej

Wczoraj kantory w naszym regionie (przynajmniej niektóre) kilka razy w ciągu dnia zmieniały ceny. W dół spuścił też swe żądania walutowe prywatniaki, czyli — „koniki”.

Kantor przy Rynku Kosciuszki w Białymstoku operował w chwilę po otwarciu jeszcze cenami piątkowymi: 8 tys. zł, sprzedaż — 8.500 zł. Po kilkunastu minutach operacje wstrzyma-

K wawy zamach w Bogocie

7 osób poniosło śmierć — w tym dwudziestu dziesięciu — a 8 zostało ciężko rannych — w wyniku zamachu na autobus, przeprowadzonego w niedzielę wieczorem w północnej części Bogoty.

Bomba została podłożona z tyłu autobusu, którym jechało około 20 osób. Natychmiast po eksplozji pojazd stanął w płomieniach. Kierowca podał, że zauważył dwóch podejrzanych wyglądających młodych ludzi, którzy mogli być terrorystami.

Był to jeden z najkrwawszych zamachów od momentu wywołania 19 sierpnia br. przez rząd Kolumbii wojny handlowo-narkotykowej. Od tamtej pory karale narkotykowe zorganizowały kilkadziesiąt zamachów, w których zginęło kilkanaście osób, a prawie 200 odniosło obrażenia. W niedzielę nowy minister sprawiedliwości Kolumbii Roberto Salazar Manrique opowiedział się przeciwko prowadzeniu takiego rodzaju dialogu z handlarzami narkotyków i za ich ekstradycją. (PAP)

Trumienny portret inflacji

Do sali sekcyjnej biłostockiej „sądówki” przewieziono koleje zwłoki. Tym razem był to młody mężczyzna, który powiesił się w mieszkaniu, nie chcąc zżywać dalszej rozkoszy życia. Odszedł z tego świata, nie zdając sobie sprawy z tego, jak mocno obciążony swoim desperackim czynem kieszka najbliższej rodziny. Dziś nawet nieboszczyk może „uścić” z trumny w obawie przed... inflacją, która — atakując wszystkie dziedziny życia społecznego — na dobre zadołała się też w kostnicy.

U schyłku A.D. 1989 zaczęliśmy wędrować od wyfasowania domu wiekistego. W Zakładzie Usług Pogrzebowych RPKG przy ul. Sienkiewicza 44 w Białymstoku można kupić jedną z czterech produkowanych tam trumien. Najtańsza (drewno liściaste, iglaste lub mieszane) kosztuje 94.600 zł. Rzeźbiona z tego gatunku — 112.200. Za trumnę dębową (zwykłą) trzeba zapłacić 116.300 zł, zaś za rzeźbioną — 133 tysiące. Te same ceny obowiązują w punkcie pogrzebowym przy ul. Dąbrowskiego.

W prywatnym zakładzie po-

Na tamten świat w koszuli i... boso

grzebowym przy ul. Raginisa, należącym do Adama Plockiego, trumna podstawowa kosztuje 94 tys. zł, a dębowa — 173 tysiące. W Łapach za zwykłą trumnę trzeba zapłacić 110 tysiące.

Jeszcze praktycznie nie ma żadnych kłopotów z nabywaniem takiej czy innej trumny, to pojawiają się one w momencie kompletowania pogrzebowego ubioru. Odwiedziłem połowę biłostockich sklepów i nigdzie nie natknąłem się ani na czarne buty, ani na taki garnitur.

W DT „Nowy” odpowiednio buty były w ubiegłym tygodniu za 47 tys. zł, ale zniknęły z półek dosłownie w ciągu godziny. O czarnych garniturach ekspedientki nie słyszały już dawno. Podobnie w „Modzie Męskiej”, gdzie sympatyczna przedstawicielka handlu zamiast stroju na ostatnią drogę okazała mi wielkie współczucie i blika była złożona kondolencji.

Ze zrozumiałym bólem odsyła mnie do „Finezji”, dyrektora WPHW, na bazar przy Bema i do prywatnego krawca. W jednym z sklepów sprzedawcy zaproponowała

Puls

Przejmujący program o Powstaniu Warszawskim. Znicze jak wieczna pamięć. Słowa poety i pieśni zebranych ludzi: „Za Katyn, za Grodno, za Wilno i Lwów zapłaci sowiecka hotota”. I jeszcze jedna — „Rota”. Różnie tę pieśń śpiewano. W każdym okresie historycznym słowa były modyfikowane, dostosowywane do potrzeb chwili. W tym przypadku słowa — „krzyżacka zawierucha”, zmieniono na — „sowiecka zawierucha”.

Tego samego dnia, kilka godzin wcześniej, retransmisja obrad Sejmu. Wystąpienie przedstawiciela MSZ. Największym zwycięstwem sprawców Katynia — mówił — byłoby, gdyby cień tej zbrodni padł na dzisiejsze stosunki z naszymi sąsiadami.

Oklaskiwal go poślowie ze wszystkich ław poselskich. Na szczęście.

KULIS

LOS SZCZĘŚCIA

I trochę mu „pomoc”. Polski Monopol Loteryjny ma spoby i na takich faworów...

W KRĘGU ZAGADEK

Wprawdzie rozwiązano ją ponad pięćdziesiąt lat temu, ale za kulisy tej sprawy można spoglądać od niedawna. Zresztą i dzisiaj piszący o tragedii Komunistycznej Partii Polski poruszają się

DYSKIETKI ZAMIAST PAPIERU

w którym tonu urzędy, to wprawdzie przyszłość, ale niekoniecznie bardzo odległa.

■ Gra idzie o pieniądze, duże pieniądze. Niektórzy wolą więc nie zdawać się na

W DT „Nowy”

odpowiednio buty były w ubiegłym tygodniu za 47 tys. zł, ale zniknęły z półek dosłownie w ciągu godziny. O czarnych garniturach ekspedientki nie słyszały już dawno. Podobnie w „Modzie Męskiej”, gdzie sympatyczna przedstawicielka handlu zamiast stroju na ostatnią drogę okazała mi wielkie współczucie i blika była złożona kondolencji.

Ze zrozumiałym bólem odsyła mnie do „Finezji”, dyrektora WPHW, na bazar przy Bema i do prywatnego krawca. W jednym z sklepów sprzedawcy zaproponowała

LOS SZCZĘŚCIA

I trochę mu „pomoc”. Polski Monopol Loteryjny ma spoby i na takich faworów...

W KRĘGU ZAGADEK

Wprawdzie rozwiązano ją ponad pięćdziesiąt lat temu, ale za kulisy tej sprawy można spoglądać od niedawna. Zresztą i dzisiaj piszący o tragedii Komunistycznej Partii Polski poruszają się

DYSKIETKI ZAMIAST PAPIERU

w którym tonu urzędy, to wprawdzie przyszłość, ale niekoniecznie bardzo odległa.

■ Gra idzie o pieniądze, duże pieniądze. Niektórzy wolą więc nie zdawać się na

W DT „Nowy”

odpowiednio buty były w ubiegłym tygodniu za 47 tys. zł, ale zniknęły z półek dosłownie w ciągu godziny. O czarnych garniturach ekspedientki nie słyszały już dawno. Podobnie w „Modzie Męskiej”, gdzie sympatyczna przedstawicielka handlu zamiast stroju na ostatnią drogę okazała mi wielkie współczucie i blika była złożona kondolencji.

Ze zrozumiałym bólem odsyła mnie do „Finezji”, dyrektora WPHW, na bazar przy Bema i do prywatnego krawca. W jednym z sklepów sprzedawcy zaproponowała

GDYBY PROBLEM zatrudnienia absolwentów szkół wyższych sprawdzić tylko do statystyki, można byłoby skłonić go krótko — jest dobrze. Ofert nie brakuje i w tym roku również nikt nie powinien mieć kłopotów z utrzymaniem etatu. Na kogo czeka praca, a ja —

Były student na etacie czyli jak się ma statystyka do rzeczywistości

kłej i gdzie pracy kto poszukuje, to już zupełnie co innego. Zaczynamy od szczegółów.

PRAWNIK ZAMIAST POLONISTY

Zapitrzebowanie na 528 tegorocznych absolwentów Filii UW zgłosiło aż dziewięć województw, wśród nich znalazło się nawet odległe tarnowskie. W sumie wpłynęło 1649 propozycji, w tym z regionu północno-wschodniego — 670. Sam Białystok może wchłoniąć 213 osób, a województwo o 210 osób 390.

Takiej sytuacji, podejrzewam, dawno nie było. Aż trudno uwierzyć, analizując liczbę ofert przypadających na poszczególne kierunki. 29 magistrów filologii polskiej miało do wyboru 433 miejsca pracy. Na 25 absolwentów wychowania przedszkolnego czekało 313 propozycji. Matematyków potrzebowało 226 (absolwentów — 44), fizyków — 53 (a studia skończyło tylko 9).

Ponad trzy oferty na jedną osobę przypadają też wśród nauczycieli wychowania technicznego, biologii, absolwentów pedagogiki opiekunów

— wychowawców. Wybierać mogli też historycy i ekonomiści. Kłopoty z zatrudnieniem, opierając się na tych zestawieniach mogą mieć jedynie prawnicy — tu proporcje są odwrotne (62 oferty na 92 osoby) i absolwenci pedagogiki kulturalno-oświatowej (tylko 4 propozycje).

ANI NA KROK Z BIAŁEGOSTOKU

241 absolwentów Politechniki Białostockiej, ujmując zagadnienie całościowo, nie jest również w złej sytuacji. Do pełnomocnika do spraw zatrudnienia wpłynęło 315 ofert, z czego na Białystok przypada 108, czyli prawie trzecia część. O ile jednak chętnie widziani są inżynierowie budowlani (119 miejsc pracy) i mechanicy (115) — w obu przypadkach po dwa etaty na każdego, to już zapotrzebowanie na pozostałych specjalistów jest znacznie mniejsze. Dla 48 absolwentów inżynierii środowiska tylko 17 ofert, dla 21 architektów — 13 (zaledwie dwie z Białegostoku).

— Zainteresowanie podjęciem pracy, jak do tej pory nie było duże — stwierdza pełnomocnik ministra PIPS do spraw zatrudnienia absolwentów

Filii UW i PB, Barbara Czapla, urzędująca w siedzibie Politechniki przy ul. Wiejskiej. Być może wzrosło ono teraz, gdy minęły wakacje. Uwzględnić jednak należy parę istotnych faktów.

Spśród 1178 osób kończących w tym roku studia, 745 to stali mieszkańcy woj. białostockiego. Można przypuszczać, że większość zostanie na miejscu, a najprawdopodobniej będzie się starać za wszelką cenę znaleźć pracę w samym Białymstoku. Tak zresztą jest od lat.

No i mamy tego rezultatu. Udział kadr z wyższym wykształceniem w stosunku do ogółu zatrudnionych w gospodarce uśrednionej województwa wynosi 8,3 proc., co stawia go w korzystnej sytuacji na tle przeciętnej krajowej (7,9 proc.).

Znacznie gorzej przedstawia się natomiast struktura terytorialna. Z analiz Wydziału Zatrudnienia UW wynika, iż w Białymstoku koncentruje się blisko 76 proc. wysoko kwalifikowanej kadry. Na pozostałe miasta województwa przypada nieco więcej niż 17 proc., a już zupełnie jest na wsi. Osoby z wyższym wykształceniem stanowią tam zaledwie 3,4 proc. ogólnej liczby za-

trudnionych w gospodarce uśrednionej, podczas gdy w kraju odpowiednio 4,4 proc.

Poza Białymstokiem w całym makroregionie występuje duży niedobór kadr po studiach. Aktualny poziom jest niższy od przeciętnej w kraju. Prognozy do 2000 roku wskazują konieczność dalszego rozwoju szkolnictwa wyższego, np. zgłoszone zapotrzebowanie na nauczycieli wynosi ok. 17 tys.

Filia UW przewiduje wykształcić 8 tys. osób, część na pewno z oświaty. WSP. Jak obliczono, deficyt sięgać będzie ok. 5,5 tys. osób. Największe luki przewidywane są w specjalnościach: nauczanie początkowe, wychowanie przedszkolne, filologia polska, matematyka.

Systematycznie wzrasta również zapotrzebowanie na inżynierów, z tym że tu sytuacja jest zróżnicowana. Od lat poszukiwani są absolwenci mechaniki oraz budownictwa lądowego (z zastrzeżeniem, że w przypadku ostatniej specjalności bardzo mało jest ofert dla kobiet ze względu na trudne warunki pracy w bezpośrednim środowisku). Natomiast jeśli chodzi o architekturę i mechanizację rolnictwa nie ma potrzeby zwiększania kształcenia.

ZMIEŃCĆ ADRES?

Na koniec parę uwag ogólnych. Rynek pracy absolwentów szkół wyższych jest specyficzny i jak wiele innych zjawisk społecznych podlega zmianom socjologicznym. Np. obecnie ponad 60 proc. młodzieży akademickiej pochodzi z miast. Natomiast większość

ofert zgłaszają mniejsze miejscowości. Chętnych do zmiany adresu jest niewiele. Różnego rodzaju preferencje i zachęty muszą być wspomagane odpowiednią polityką mieszkaniową i socjalną, zmniejszającą różnice w warunkach życia w mieście i na wsi. A do tego jeszcze daleko.

Wbrew potocznyemu opiniiom kształtujący wciąż za mało. Pod względem liczby studiujących na 10 tys. mieszkańców Polska znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w Europie. Jak podkreśla Adam Wojciechowski w ostatnim „Przeglądzie Tygodniowym” — w świecie szkolnictwa wyższego jest sektorem oświaty rozwijającym się najbardziej dynamicznie. W ostatnim 10-letnim okresie liczba młodzieży akademickiej wzrosła o 18,4 mln, czyli 47 proc. w stosunku do poprzedniego. W Polsce natomiast w tym samym okresie wskaźnik ten zmalał i jest dwukrotnie mniejszy niż w 17 krajach Europy Zachodniej. Tylko co dziesiąty dziewiętnastoletni wstępuje u nas na wyższą uczelnię. Taką sytuację nie odpowiada potrzebom rozwoju naszego społeczeństwa.

ALICJA ZIELIŃSKA

Rozmowa z PAWŁEM PIEREWIEZIENCCEWEM z Melitopola (Ukraińska SRR)

— Był Pan honorowym uczestnikiem wlecu w okazji 50 rocznicy napadów Niemców na Polskę, który odbył się w Białowieży. Jak Pan tutaj trafił z dalekiej Ukrainy?

— To dość ciekawa historia! Będąc niedawno w Kazaniu, przechodziłem obok dwóch mężczyzn, którzy rozmawiali po polsku. Zagadłem ich. Powiedzieli, że walczyłem z okupantem hitlerowskim na ziemiach polskich, wyzwalałem m.in. Puszcze Białowieską i Białowieżę. W oczach jednego z moich rozmówców pojawiły się łzy i radość iskrzyli:

— Ja właśnie wywodzę się z Białowieży — zakomunikował mi. To był doc. Mikołaj

łowicki przyroda. Podczas spacerów w jesiennej zieleni zapomniałem nawet o swoim nieżyjącym ojcu.

— Czy poznał Pan Białowieżę po 45 latach?

— Z trudnością. To już nie jest ta zabiedzona wieś. Nie widzę także nędznie ubranych ludzi. I to mnie bardzo cieszy!

— Co utkwiło w pańskiej pamięci z tego lipcowego dnia 1944 r. gdy po raz pierwszy znalazł się Pan w Puszczy Białowieskiej?

— Do Puszczy weszliśmy wczesnym rankiem. Cała poprzedzająca nas pędła ulęwny deszcz. Pierwsze co ujrzałem i zapamiętałem na całe

pod Szczęcinem. Koniec wojny zastał mnie już w okolicach miast Bartha i Stralsund, obecnie NRD.

— Co Pan myślał, wyzwalając nasze tereny?

— Ja i większość moich kolegów byliśmy wtedy bardzo młodzi. Mieliliśmy po dwadzieścia — dwadzieścia pięć lat. Chcieliśmy bardzo żyć. Lekaliśmy się śmierci, z którą obcowaliśmy nawet w szpitalu. Wierzyliśmy, że przyniesie wolność i warunki do spokojnego, normalnego życia, była tu dopięgnięta.

To nie, że ludzie mówili innym językiem. Oni przecież cierpieli tak samo jak my. Hitlerowcy byli naszym wspólnym wrogiem. Zdawa-

Część swego serca i krwi oddałem Polsce

Tarasiewicz, pracujący w jednej z białostockich uczelni. Nasza rozmowa potoczyła się zważywszy, obiecał mi, że sprowadzi do Białowieży, a także niewinnym zwierzętom. To jest prawdziwie okrutnie!

— Uczestniczył Pan nie tylko w wlecu...

— Odbyłem również spotkania z uczniami Zespołu Szkół Leśnych i Szkoły Podstawowej. Opowiadałem im o tamtych tragicznych latach. Spotkałem się także z władzami gminy i posłem Aleksym Siemieniukiem. Przeprowadziłem bardzo interesującą dyskusję z prof. Susakową z Uniwersytetu w Tokio, który przebywał w tym czasie w Białowieży a także doc. Tarasiewiczem.

Moim przewodnikiem po białowieskich ścieżkach był Wiktor Mering. Spotkałem się z niezwykłą wprost serdecznością i gościnnością, za co chciałbym podziękować. Za chwilę rozmawiałem z tak uroczymi ludźmi i wspaniałą bia-

życie, to zabite żubry leżące przy drodze. Pomyślałem wtedy sobie: wolna przynosi cierpienie nie tylko ludziom, ale także niewinnym zwierzętom. To jest prawdziwie okrutnie!

Białowieżę zajęliśmy prawie z marszu. 115 Brygada Bobrujska (w składzie 65 Armii pod wodzą gen. P. Batowa), w której wtedy walczyłem, zatrzymała się tutaj na krótko.

Najbardziej wryły mi się w pamięć smolarnia i pałac carski, których obecnie już nie ma. Szkoda mi przede wszystkim pałacu. To była ozdoba Białowieży. Nie pochwalam decyzji o przeznaczaniu go do rozbioru.

— Którzy wódt pański szlak bojowy na ziemi polskiej?

— Po doświadczeniu do Sierocka, w związku z dużymi stratami, naszą brygadę przeformowano. Następnym etapem był Pultusk, gdzie stoczyliśmy zwycięską walkę. W Gdańsku walczyliśmy nie tylko o poszczególne domy, ale nawet pokoje. Niełatwo też było

liśmy sobie sprawę, że aby pokonać wroga, nie wystarczy odeprzeć go poza granice swego państwa.

— Może kilka słów o sobie...

— Mam obecnie 65 lat. Mieszkam w przemysłowym mieście Melitopol, położonym nieopodal Morza Azowskiego. Zawodowo pracuję w przedsiębiorstwie budującym domy, fabryki itp. Mam rodzinę, dzieci. Moim największym marzeniem jest, by na świecie panowała przyjaźń między narodami, współpraca partnerska oraz by nigdy nie było wojen.

— Czy marzy Pan o odwiedzeniu miast i miast w Polsce, które niegdyś wyzwalał?

— W Polsce zostawiłem część swego serca a nawet krwi. Szczególnie chciałbym zobaczyć Pułtusk. Wierzę, że to mi się kiedyś uda.

— Życzę tego Panu i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:

PIOTR BAJKO

Polmozbyt SO 15

Zaplanowali i wykonali!

NA PIĘĆ MINUT przed uruchomieniem największej stacji obsługi samochodów — SO 15 — należącej do białostockiego Polmozbytu, jej kierownik, inż. Andrzej Monko powiedział, że do końca bieżącego roku ruszą wszystkie jej działy. Słowo, to co zostało zaplanowane — będzie zrealizowane. W naszej polskiej rzeczywistości często bywa tak, że planuje się jedno, a wychodzi coś innego...

W tym konkretnym przypadku wykonanie było zgodne z zamierzeniami. Pisałem o uruchomieniu działu obrób-

ki i szlifowania wałów korbowych do aut osobowych i ciężarowych. I proszę, ludzie z niego nie mogą opętać się od chętnych do wykonania tej usługi — co ważne! — dotychczas nie było reklamacji. Można zatem robić dobrą i szybko. Fakt, że robią to ludzie z odpowiednim przygotowaniem, którzy wiedzą jak wykorzystywać posiadane maszyny i urządzenia. Miałoby być tylko szlifowanie wałów korbowych, a obecnie zakres usług poszerzono o wytaczanie cylindrów, ich glądzenie i szlifowanie zaworów. Wzrost zapotrzebowania na tego typu

roboty świadczy o kierunku do wykorzystywania ważnych elementów silnika, do ich regenerowania zamiast wkładania nowych.

Drugim działem, którego uruchomienie obiecywał inż. Monko jest destylarnia wody. Zainstalowane urządzenie pozwala nie tylko na zaspokojenie własnych potrzeb, ale także na sprzedaż wody. Dotychczas wydostawiano ponad 15 tys. litrów wody, rolewając ją do półlitrowych opakowań. Obecnie — ze względu na koszt — woda będzie rozlewana do butelek litrowych, co pozwoli na obniżenie ceny. Szczegółowo: — plastyczna butelka — jest bardzo droga.

Od kilku miesięcy czynny jest punkt — przy SO nr 15 — sprzedaży lakierów z jednoczesną możliwością doboru odpowiedniego koloru. Niestety, lakiery renomowanej firmy ICI są sprzedawane tylko za waluty wymienialne. Pocięciem może być fakt, że są one wysoce jakości, a dobieranie odpowiedniej barwy odbywa się w sterylnych warunkach i jest bardzo precyzyjne.

Na zakończenie tych — dobrych przecież! — wiadomości, informacja dla czytelników, którzy nie wiedzą gdzie można uczciwie zabezpieczyć antykorozyjnie swoje auto. Kierownictwo tej stacji rozszerzyło możliwość świadczenia tego typu usług. Zapewniono, że zabezpieczenie dokonane szybko i solidnie. W dziale obsługi klienta prowadzone są zapisy na odpowiadające zmotoryzowanym terminy, co nie powoduje straty czasu.

(Jag)

RECENZJA

Dwaj jakże różni Europejczycy

JEST TO sztuka wielowarstwowa. Mrozek, odwołując się do mądrości ci widza, każda z nich wywołuje w nas sens. Dostojnie każdy. I ambity, i zwyczajny, i wykształcony, i o wyszukany smaku. Nie jest to jednak sztuka pod publiczkę.

A ponadto: uprawiając i udoskonalając od lat swój warsztat dramatyczny autor daje nam pewien komfort. Komfort dystansu. Dystansu do przedstawianych przez siebie problemów. A są to na ogół sprawy ważne i aktualne. Małe, średnie i duże. Na pewnych wzorach i modelach analizuje je, dając w ten sposób publiczny powód do myślenia i analizy. Moje sztuki — powiedział kiedyś — są zawsze inspirowane rzeczywistymi wydarzeniami, które mnie dotykają; ale nie opisuję ich nigdy bezpośrednio, przenoszę je w sytuację bardziej uniwersalną, symboliczną. Sztuki te zbudowane są wokół postaci centralnej, która podobnie jak bohater romantyczny — choć nie posiada ani jego siły ani zachwaleń — nie godzi się na podporządkowanie się polityce prawa sielskiego.

JESTESMY w eleganckim szwajcarskim hotelu „Residence”. Spotykamy w nim dwóch mężczyzn. Jeden — dystyngowany, starszy pan, o którym mówi się, że ma dużą klasę i poczucie wyższości Europejczyka z Zachodu. To Magnus (Andrzej Karolak).

I Moris (Paweł Korombel) — portier w tym hotelu, cudziemiem, uchodzący za „Wschodu” — wiadomo, że z Polski — a więc z kraju położonego na wschód od Zachodu i na zachód od Wschodu. Jest to człowiek zakompleksiony, dosłowniejący się choć z trudem do miejsca w nowym dla siebie społeczeństwie, ale skrycie marzący o satysfakcji.

Jest pan, jest więc i sluga. Toczy się między nimi gra, gra na całego, może nie do końca realna, jakaś iluzoryczna, ale logiczna. Ci ludzie zawierają między sobą kontrakt, na mocy którego Moris ma zamordować zagrożonego ruiną finansową

Magnusa. Ten pierwszy może zarobić trochę pieniędzy, ten drugi zaś skończy życie w luksusie zanim wygłędzie się całego majątku. Będzie więc starszy pan z Zachodu uzależniony od przybycia ze Wschodu. Z tego faktu Moris czerpać też będzie zadowolenie. Chociaż przez pewien czas.

TOCZY SIĘ ZATEM gra między dwoma jakże różnymi Europejczykami. Tego, z rzekomymi cechami solidności, stabilności i tego, który cierpi z powodu niższości swojej narodowej kondycji.

A jednak Stara Europa próbuje jednoczyć tę niejednorodność postaw, obyczajów, zachowań. Ale czy na pewno próbuje? Czy nie jest to mit? Co będzie jeśli iad także Europy rozpadnie się dokumentem?

RECZ DZIEJE SIĘ w hotelowym saloniku. Tym razem nie w Teatrze im. A. Węgierskiego, a za pośrednictwem białostockiego Pałacu Słubów. Myślę, że po myśli Dobry, bo przybliżył — wprawdzie nie secesyjnie — ale wnętrzu hotelu „Residence” w Vevey.

Aktorzy prowadzą dialog filozoficzny. Andrzej Karolak jest tym dystyngowanym rezydentem, który pod czułym uśmiechem ukrywa cynizm, tupet, przewrotność, a także technizm. Paweł Korombel jako Moris (dobrze go w tej Polsce wychowano!) jest partnerem zadrzewiającym ciępliwość, o kamiennej twarzy, uprzejmych gestach, ale... Ale do czasu.

Obaj — wobec statyczności przedstawienia — czynią wszystko, by nie było monotoni. Prowadzą więc dialog w różnych miejscach malej sceny pokazując z bliska widzącemu prawdziwe.

Jeśli ktoś liczy na dalsze hymny pochwalne i woń kadzidel — to się myli.

Ala sztukę (ze względu na aktorów) polecam!

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierskiego, scena w Pałacu Słubów — „Kontrakt” Sławomira Mroka. Reżyseria: Andrzej Jakimiec. Premiera: październik 1989 r.



Niedawno otwarte w Moskwie pierwszą szkołę modelki i fotomodelki. Kurs trwa rok i kończy się egzaminem. Dyrektor — Igor Malkow jest jednocześnie projektantem. Na zdjęciu: egzaminujący pokaz mody. CAP-TASS

PARANOJA — to według słownika wyrazów obcych choroba psychiczna, cechująca się urojeniami, przesadytami, manią wielkości przy zachowaniu logicznego myślenia i orientacji w czasie i przestrzeni. Nazwa wywodzi się od greckiego słowa paranoos — tzn. obłąkany. Przez całe stulecie określano te używane były w stosunku do choroby i osób przez nią dotkniętych. Wiedziemy, kto, gdzie i kiedy — słowa paranoja użył, by określić nienormalną, dziwną czy absurdalną sytuację, albo sposób postępowania. Działalność w każdym niemal kro-

bowym samochodami — mało tego — ma nawet twarz. Ludzka twarz. Był sobie na osiedlu sklep. Mały, cichy sklep spożywczy dla mieszkańców kilku ulic. Robił tam codziennie zakup bez kłopotów, nie taszcząc masy czy chleba z odległej dzielnicy fabrycznej, czy z centrum. Przjechała jednak paranoja służbowym pończosem, popatrzyła, odjechała i... po dwóch tygod-

niach sklep spożywczy zamieniono na sklep z artykułami zaopatrzenia ogrodników i działkowców. A mieszkańcy kilku ulic muszą o świcie do odległego supersamu lub ciągnąć siatki z mlekiem i chlebem z centrum. Pociąg i kłosa, a paranoja dostarcza pochwałę za inicjatywę.

W największym i najbardziej dopieszczanym — ze względu na koneksje dyrekcji — szpitalu w pewnym mieście, stwierdzono epidemicznie salmonelli. Blady strach padł na chorych, zdrowych, na

przed nią obronili. Paranoja wucetowa utajona o nieustalonych etiologii. Na szczęście epidemicznie udało się opanować. Lecz wcale nie w zarodku.

Paranoja biurkowa zwyczajna o symptomach przewlekłego zapalenia kompetencji pojawiła się w innym mieście. Są tam dwa szpitale położnicze. Jeden prowadzi opatrzność o remont od lat, drugi — nowy i przestronny, firmowany kilkoma sławami, nie musi opatrzności prosić o nic. Pierwszy szpital ma w tygodniu dwa ostre i jeden tę-

py dyżur, szpital drugi — jeden ostre i dwa tępy. Paranoja biurkowa zwyczajna zawiązała się nie tylko kioskowi ruchu i sklepy. Na rozmowę między miastową trzeba poczekać paranoicznie sporo. Powód — brak personelu. Do jednej z centrów w dużym mieście zgłosiła się kobieta gotowa podjąć pracę na pół etatu. I to — uwaga — praca w dni przebiegające nie lubiane, bo w soboty i niedziele. W każdej innej placówce przyjęto ją z honorami. Ale nie na poczek. Kierowniczka — doświadczona,

bo prawie 50-letnia paranoja komunikacyjna — łącznościowa z kolejką ministra Kamilińskiego oświadczyła, że kobiety nie przyjmie. Jak tak dalej pójdzie, to już niedługo dojdzie do tego, że jeśli ktoś będzie chciał rozmawiać z Chicago czy Londynem — będzie musiał na centrali sam sobie też rozmowę połączyć. Tymczasem pchają się wręcz do nas zagraniczni biznesmeni z komputerowymi centralami, z satelitarnymi telefonami i telefaxem, z gotówką w twardych walutach, pchają się, by nam pomóc, a eksperci odważnie, dziękujemy, nie. I dobrze, chociażby mielibyśmy raptem zrównać się cywilizacyjnie z Turcją? Wszystko w swoim czasie.

MOŻE BY WIĘC słowniki wyrazów obcych uzupełnić o hasło — paranoja polska? I wylizywać wszystkie możliwe przypadki. Tylko co wtedy trzeba by napisać w rubryce — źródło choroby? Czy kryzys, czy system, który funkcjonował przez kilkadziesiąt ostatnich lat, czy też ludzi?

WIESŁAW SZYMAŃSKI

Kto ma to zmienić?

PANSTWO Drylowie z Białegostoku, właściciele niewielkiego baru gastronomicznego, do dzisiaj nie mogą się domyśleć przyczyn nielaski jaka spływała na ich bar. Nie wiedzą, że to nie jest bar, a budoval obiektu. Postanowili nie korzystać z ciągle deficytowego mięsa wołowego i wieprzowego, a namówić klientów do objadania się baraniną, za którą Polacy raczej nie przepadają...

Właściciele baru przy ulicy Mickiewicza w Białymstoku — jednego prywatnego w tej części miasta — nie poszli na łatwiznę. Zaryzykowali nawet dużą część zysku, nieplanowo wyłożone na budowę obiektu. Postanowili nie korzystać z ciągle deficytowego mięsa wołowego i wieprzowego, a namówić klientów do objadania się baraniną, za którą Polacy raczej nie przepadają...

brali się do pracy. Wydawali 300—400 obiadów dziennie. Wszystkie — przypomnę — były tanie. Doszło nawet do tego, że na specjalne życzenie studentów arabskich — wielu ich w Białymstoku — serwowali nawet oryginalne, arabskie potrawy.

Wydawałoby się — nie tylko przypłacił medal. I przypłacił im... łatką nieudaczników. Za największe przestępstwo popełnione przez nich miejscowy Sanepid uznał to, że jadłospis zawiera za dużo pozycji!

nigdy nie było, a cały czas te zakłady funkcjonują i nikomu to nie przeszkadza. Zarządcy nam też dodają — że nie mamy właściwych warunków do produkcji; ponoc pomieszczenie gdzie przygotowywujemy potrawy jest za małe.

W pierwotnym projekcie rzeczywistości zakładaliśmy wybudowanie większego lokalu. Architekt miejski uznał jednak, że jest on za duży i w właściwym sobie rozmachem „poprawił” projekt. On pan, on władca. Podczas prawie

państwowych posadkach. Mogliby więc machnąć ręką na urzędniczą beznamiętność i mieć się całkiem dobrze finansowo.

Im jednak chodzi o coś więcej. Są to rzeczywiste ludzie, którzy z zadowolenia klientów czepiali spora satysfakcję. I nadal ją mają; wielu białostoczian, przechodząc obok zamkniętego baru i kupując lody bądź porcję frytek, wzdycha głęboko i z żalem na wspomnienie baranich specjalności. Niecierpliwie głośno pytają — kiedy znowu?

Targowisko bezmyślności

Państwo Drylowie jednak się uparli. I ich determinacji najlepiej świadczy fakt, że znowu więcej nie planowali, tylko „baranią” restaurację, musieli — to nie pomyłka — aż sto dziewięćdziesiąt dziewięć razy (sic!) odwiedzić miejskich i wojewódzkich władarzy. Wszystko to policzyli dokładnie. Nie protestowali. Rozumieli, że nikt im nie utrudnia życia, a częste kontakty wypływały jedynie z olbrzymiej troski ołów miasta i województwa o swoje owieczki, inaczej mówiąc — o mieszkańców. Gastronomia, to przecież rzecz poważna, zakurzyć tam łatwo.

Wybudowali w końcu swoją restaurację i odczekała — naprawdę nie są pomyłkami. Gdyby wydawali trzy-cztery potrawy, wszystko byłoby w porządku. Ale piętnaście! Toż nawet najbardziej ekskluzywna restauracja w Białymstoku tyle nigdy nie oferowała...

Sanepidowcy jednak nie są w ciemie biali. Potrawy potrawami, ale jakieś „mądre przepisy” trzeba było znaleźć. I znaleźli. Wydając decyzję o zamknięciu lokalu twierdząc, że bar jest „nie ważny”, bo nie ma w nim toalety...

Rzeczywiście nie ma — mówią właściciele. Ale bez trudu możemy wskazać kilka innych — tyle że państwowych barów — w których toalet

dwustu wizyt w Urzędzie Miejskim nauczono nas pokory. Chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę na istota — naszym zdaniem — sprawie. Mimo poprawki zrobionej przez architekta nikt nam nie dał nie zrzucił bylejakiej przygotowywanych potraw. Uznaliśmy zostaliśmy nawet za najlepszy zakład — przypominając raz jeszcze.

Państwo Drylowie, to w ogóle jacyś dziwni ludzie. Zakład mają wprawdzie zamknięty, ale w jego części produkują frytki i lody — mają więc z tego wcale nie małe pieniądze. Na pewno nie tak duże jak z gastronomią, lecz większe niżby zarobili na

Właściciele nie wiedzą. Nikt nie wie, kiedy skończy się to totalne, urzędnicze bezholowanie.

Urzednicy zaś są pewni swego. W pozwoleniu na budowę zakładu napisano, że jest on „tymczasowy”. Może funkcjonować góra pięć lat. Ten okres niebawem upłynie. Wtedy szczytłoko zarządzić się likwidację i na kłopotcie.

Tyle, że postronnego obserwatora zwyczajnie zalewa krew. Jak długo jeszcze można niszczyć bezkarnie i bezmyślnie ludzką inicjatywę i tryśno dla tego lub owego urzędnika? Czyżby te — wydawa-

MAREK GRZEŚKIEWICZ

„AGROMET” FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH w Czarnej Białostockiej ogłasza **PRZETARG NIE-OGRANICZONY** n.w. maszyn i urządzeń, który odbędzie się w biurze fabryki w dniu 23 października 1989 r. o godz. 10.

1. samochód osobowy polonez 1500, rok bud. 1984
cena wywoł. 4.500.000,—
2. przyczepy campingowe szt. 5, rok bud. 1979
cena wywoł. po 500.000,—
3. samochód nysa 521T, rok bud. 1971
cena wywoł. 500.000,—
4. samochód nysa sanitarka, r-k bud. 1983
cena wywoł. 1.300.000,—
5. samochód wywrotka star W200, rok bud. 1980
cena wywoł. 1.500.000,—
6. prasa hydrauliczna PHM-160C, rok bud. 1978
cena wywoł. 1.100.000,—
7. nożyce gilotynowe GLT-3, rok bud. 1958
cena wywoł. 530.000,—
8. wózek widłowy spalinowy RAK-8A szt. 2, rok bud. 1980
cena wywoł. po 500.000,—
9. wózek widłowy elektryczny WW-1203, rok bud. 1975
cena wywoł. 350.000,—
10. wózek widłowy elektryczny WW-1204, rok bud. 1973
cena wywoł. 400.000,—
11. wózek widłowy elektryczny WW-1205, rok bud. 1972
cena wywoł. 350.000,—
12. wózek transportowy elektryczny ET-5063, rok bud. 1978
cena wywoł. 500.000,—
13. skrzynia ładunkowa do kamaza szt. 3, rok bud. 1981
cena wywoł. po 50.000,—
14. prostarka do wałków KRRP-63, rok bud. 1953
cena wywoł. 800.000,—

Wymienione maszyny i urządzenia można oglądać w dniach 19—21 października 1989 r. od godz. 8 do 15, jak również w tych dniach wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie fabryki.

W dniu przetargu maszyny i urządzenia nie będą udostępnione do oglądania jak również nie będzie przyjmowane wadium.

Zakład zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REJON EKSPLOATACJI KRUSZYWA w Suwałkach, ul. Bakalarzewska 86 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienione- go sprzętu:

1. samochód lada 1600, rok prod. 1980, nr inw. 559/741
cena wywoł. 2.800.000,—
2. podwozie samochodu star 660, rok prod. 1980, nr inw. 439/743
cena wywoł. 500.000,—
3. koparka KM-251, rok prod. 1978, nr inw. 431/530
cena wywoł. 1.053.000,—
4. koparka KM-251, rok prod. 1979, nr inw. 468/530
cena wywoł. 442.000,—
5. przesiewacz WPB 531, rok prod. 1979, nr inw. 573/521
cena wywoł. 492.000,—
6. mikrokomputer „Unipolbit”, rok prod. 1986, nr inw. 663/491
cena wywoł. 393.000,—
7. silnik IFA 6 VD, rok prod. 1974, nr 338863
cena wywoł. 90.000,—
8. silnik lada 1600, nr 3486688, rok prod. 1980
cena wywoł. 560.000,—

Przetarg odbędzie się 30 października 1989 r. o godz. 10 w świetlicy zakładowej. Sprzęt wymieniony w poz. 1, 2, 6, 7 można oglądać w REK Suwałki, ul. Bakalarzewska 86, w poz. 5 na terenie ZPK Suwałki, ul. Sianożę 15, poz. 3, 4 na terenie ZPK Stojane na 3 dni przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu I odbędzie się o godz. 12 przetarg II. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zakład nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte i nie uzupełnia brakujących części, a ponadto zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4936-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w ORZY SZU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY I i II na n.w. sprzęt rolniczy:

- kombajn zbożowy bizon Z-056, szt. 1
- ciągnik ursus C-360, szt. 4
- ciągnik MF 255, szt. 2

Przetarg odbędzie się 24 października 1989 r. o godz. 10 w Zakładzie Grady k. Orzysza. Obowiązuje wadium i tryb przetargu na zasadach przyjętych ogólnie.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu.

k 4997-1

ZESPÓŁ PLACÓWEK KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO w Białymstoku, ul. Podleśna 2 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochodu marki nysa — towos, nr rej. BKD-877D, nr silnika 664651, nr podwozia 254945, rok prod. 1981
cena wywoławcza — 1.609.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 25 października 1989 r. w świetlicy Zespołu Białystok, ul. Podleśna 2 o godz. 13.

Samochód można oglądać od poniedziałku do piątku w siedzibie Zespołu, ul. Podleśna 2.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy ZPKA.

Do przetargu mogą przystąpić tylko te osoby, które wpłaciły wadium najpóźniej w przeddzień przetargu.

k 4947-1

P.P. POLMOZBYT Białystok podaje do publicznej wiadomości, iż w przedsiębiorstwie przy Alei 1000-lecia P. Polskiego 8 na podstawie § 6 pkt 2 Uchwały Rady Ministrów Nr 3 z dnia 23 stycznia 1989 odbędzie się dnia 24 października 1989 r. przetarg nieograniczony następujących samochodów:

Lp.	Marka i typ poj.	Nr podw.	Rok prod.	Cena wywoławcza do II przetargu
1.	Ford Granada 2,3GL	36610	1979	2.306.660
2.	Opel Rekord Berlina 2,3D	1221856	1984	1.595.000
3.	Toyota Starlet	GOP P 61-05568412	1982	655.500
4.	Mercedes Benz 200D	10-08-7739	1978	2.112.000
5.	Peugeot 305 GLS	581AO18146860	1978	620.000
6.	Volkswagen Golf S	1783492397	1978	1.116.000
Lp.	Marka i typ poj.	Nr podw.	Rok prod.	Cena wywoławcza do I przetargu
1.	Audi 100/44	WA422244	brak danych	1.760.000
2.	Fiat Panda 45	ZFA 141A 00060		
		65236	1981	345.000
3.	Łada 1300/21072	130308	1985	3.600.000
4.	Nysa 522T (Towos)	1311109	1979	1.200.000
5.	Żuk AO 7	238493	1976	980.000
6.	Żuk A 11	268927	1977	1.315.000
7.	Polonez 1500	178133	1985	4.200.000
8.	Fiat 126P FI	9383328	1983	1.763.100
9.	Zaporożec 968 M	1371006	1983	1.525.000
10.	Zaporożec 968 M	1371023	1983	1.530.000
11.	Zaporożec 968 M	1369544	1989	1.530.000
12.	FSO 1,5 ME	2435740	1989	4.139.300
13.	Łada 1300/21072	430844	1989	5.763.200
14.	Łada 1300/21072	392871	1983	5.905.000
15.	Łada 1300/21072	393460	1983	5.905.000
16.	Moskwicz 21412	19070	1989	7.018.000
17.	Uaz 31512	207814	1989	2.752.000

Samochody są udostępnione do oglądania w godz. 9—14 dnia 23 października br. poz. 1—6 z II przetargu oraz poz. 1, 2, 4, 5, 6 i 17 z I przetargu w Magazynie Samochodów przy ul. Ciołkowskiego 2 natomiast samochody pozostałe przy Alei 1000-lecia P. Polskiego 8.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa przy Al. 1000-lecia P. Polskiego 8 w dniu przetargu od godz. 8—10.

Wpłacić wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdego z wymienionych samochodów. Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

Samochody nie sprzedane w I przetargu będą podstawione do II przetargu dnia następnego o godz. 10.

Zastrzega się unieważnienie przetargu.

k 4981-1

BIAŁOSTOCKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 1/1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. żuk A-13B nr rej. BKB 895V, nr silnika 551097, nr fabr. 420377, rok prod. 1985
cena wywoławcza 1.050,—
2. żuk A-11B nr rej. LOA 572C, nr silnika 982867, nr fabr. 467872, rok prod. 1987
cena wywoł. 3.046.400,—
3. wózek widłowy GPW-2007 nr fabr. 238759, nr silnika CE 22538 p 57945, rok prod. 1984
cena wywoł. 2.405.295,—

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, organizacje społeczne oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Białostockiej Centrali Materiałów Budowlanych w Białymstoku najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 października 1989 r. o godz. 9 w Hurtowni B.C.M.B., Starsielce, ul. Wł. Gomułki 120.

Pojazdy nr 1 i 3 można oglądać w dni robocze w miejscu przetargu, samochód nr 2 w sklepie firmowym B.C.M.B. w Łomży, ul. Świerczewskiego 120.

II przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4915-1

OST „GROMADA” WYTWÓRNI URZĄDZEN TURYSTYCZNYCH w Śniadowie

prowadzi skup

► surowca tartaczno iglastego.

Ceny do uzgodnienia w w Wytwórni w Dziale Zopatrzenia, tel. Łomża 52-28 lub 36-33.

k 5149-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Juchnowcu ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu.

Lp.	Nazwa sprzętu	Typ	Ilość	Cena wyw.	Miejsce oględzin
1.	Spycharka	DT-75	1	7.906.160 zł	PUM Juchnowiec
2.	Kombajn	Z-056	2	9.741.600 zł	PUM Juchnowiec i Bogdanki
3.	Koparko-spycharka	P-08	1	5.324.160 zł	PUM Juchnowiec
4.	Opryskiwacz	ORZ-300	1	367.438 zł	PUM Juchnowiec
5.	Rozsiewacz wapna	RWC-3	1	235.920 zł	PUM Juchnowiec
6.	Ciągnik „Ursus”	C-360	1	2.283.936 zł	PUM Juchnowiec
7.	Rozsiewacz (RWC-3)	N-011	1	307.463 zł	SUR Juchnowiec

Przetarg nieograniczony na n.w. sprzęt:

Lp.	Nazwa sprzętu	Typ	Ilość	Cena wyw.	Miejsce oględzin
1.	Nysa	522	1	1.420.000 zł	SUR Juchnowiec
2.	Ciągnik siodłowy „Kamaz” po NG	5410	1	8.797.500 zł	SUR Juchnowiec
3.	Naczepa wyw.	NW-180	1	3.080.700 zł	SUR Juchnowiec
4.	Motocykl WSK 175	Kobuz	1	107.804 zł	PUM Bogdanki
5.	Przyczepa skrzyn.	D-47A	1	288.725 zł	SUR Juchnowiec
6.	Przyczepa skrzyn.	D-44A	1	380.391 zł	SUR Juchnowiec
7.	Przyczepa skrzyn.	D-47B	1	572.715 zł	PUM Juchnowiec
8.	Naczepa skrzyn.	9370	1	2.657.880 zł	SUR Juchnowiec
9.	Betoniarz	BWE-400	1	390.966 zł	SUR Juchnowiec
10.	Silnik	SW-400	1	903.000 zł	SUR Juchnowiec

Ww. sprzęt można oglądać w godz. od 8 do 14 na trzy dni przed przetargiem. Przetarg odbędzie się w dniu 24.X.1989 r. o godzinie 10 w siedzibie SUR Juchnowiec.

W wypadku nie sprzedania ww. sprzętu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w godz. po zakończeniu I-go przetargu. W przetargu ograniczonym mają prawo uczestniczyć rolnicy którzy przedstawiają aktualny nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie właściwego Urzędu Gminy. Przystępujący do przetargu musi wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

SUR Juchnowiec zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn. W czasie przetargu będzie również prowadzona giełda części zamiennych do sprzętu rolniczego i samochodowego.

k 5085-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Krukankach k. Giżycka ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Ciągnik ursus U-904, rok prod. 1984
cena wywoławcza — 4.500.000 zł
2. Ciągnik ursus C-360-3p, rok prod. 1985
cena wywoławcza — 2.600.000 zł
3. Plug PZ-330
cena wywoławcza — 140.000 zł
4. Kultywator zawieszany
cena wywoławcza — 120.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 24 października 1989 r. o godz. 11 w biurze Spółdzielni przy ul. Polnej 20. Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.30.

k 5050-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „FASTY” w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. napełniarka wody typ GA XRB-15+ aparat do wody sodowej
cena wywoł. 322.000,—
2. napełniarka wody typ GA XRB-15+ aparat do wody sodowej
cena wywoł. 322.000,—
3. rozlewaczka do wód gazowanych+aparat do wody sodowej
cena wywoł. 51.000,—
4. saturator
cena wywoł. 98.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 25 października 1989 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej Działu Głównego Mechanika.

Powyższe urządzenia można oglądać w dniach 23—24 października 1989 r. od godz. 7 do 15 w Dziale Głównego Mechanika.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić tylko do Kasy Głównej BZPB „Fasty”.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4952-1

ELWRO

oferuje dostawy mikrokomputerów profesjonalnych ELWRO 801 AT w następującym zakresie.

KONFIGURACJA 1 — cena 6.500.000 zł

Jednostka centralna: 512 kB/6 MHz, 1×360 kB, 1×1,2 MB, dysk twardy 20 MB, Herkules.

Klawiatura: 84-klawiszowa, wersja polska lub angielska.

Monitor: monochromatyczny 14”.

Oprogramowanie: MS-DOS 3.3, GW Basic, edytor tekstów TAG.

KONFIGURACJA 2 — cena 9.000.000 zł

Jednostka centralna 640 kB/12 MHz, 1×360 kB, 1×1,2 MB, dysk twardy 20 MB, Herkules.

Klawiatura: 84-klawiszowa, wersja polska lub angielska.

Monitor: Monochromatyczny 14”.

Oprogramowanie: MS-DOS 3.3, GW Basic, edytor tekstów TAG.

KONFIGURACJA 3 — cena 12.000.000 zł

— jak konfiguracja 2 lecz jednostka centralna z dyskiem twardym 40 MB.

KONFIGURACJA 4 — cena 20.000.000 zł

— jak konfiguracja 3 lecz jednostka centralna z kartą EGA oraz monitor kolorowy.

Możliwe dostawy konfiguracji z dyskami twardymi o wyższych pojemnościach.
Termin dostawy powyższych konfiguracji od 2 do 4 tygodni.
Ceny konfiguracji 1 do 4 ważne do końca września 1989 r.
Ceny konfiguracji 2 do 4 mogą ulegać niewielkim zmianom.

Rozbudowa konfiguracji.

Jednostka centralna: PAO — 2,4,6,8 MB, koprocessor, karta IEE 488.

Urządzenia zewnętrzne: drukarki mozaikowe 10” i 15” w tym drukarki do ciężkiej pracy, drukarki laserowe, plotery, digitizery, skanery, mysz, monitory z podwyższoną rozdzielczością typy urządzeń do uzgodnienia.

Systemy wielodostępne: karty NXRS 232C, terminale, system operacyjny XENIX lub jego odpowiednik.

Sieci lokalne: karty Ethernet, okablowanie, oprogramowanie NOVELL.

Oprogramowanie: MS-DOS 4.0, IPIX (od grudnia 1989 r.) MS Windows, MS-C, MS-Macro Assembler, Turbo-Pascal, d Base IV.

Terminy dostawy konfiguracji rozbudowanych od 2 do 8 tygodni.

Ceny konfiguracji rozbudowanych uzgadniane są obustronnie i związane z terminem zakupu.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

ELWRO-SERWIS, Biuro Generalnych Dostaw
ul. Ostrowskiego 32
53-238 Wrocław
tel.: 715519

telefony BGD: 447827
441912

k 3860-0

CO LTD

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI, HANDLU I USŁUG

Spółka z o.o. ul. Światła 32, 31-153 Kraków, tel. 33-45-72, 33-037333 BETAY P.

tel. 33-2018

Uprzejmie informujemy że w ramach działalności usługowej prowadzimy

GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY SERWIS SPRZĘTU AUDIO-VIDEO

zakupionego w firmie:

W. H. ELECTRONICS EST.

TELEWIZORY 28" STEREO, TEC' 998DM

28 TELETEXT 1098DM

20" TEC' 518DM

STEREO 20" GOLDSTAR' 378USD

MAGNETOWIDY „YENMADE” 278USD

ODTWARZACZE VIDEO 198USD

RADIOMAGNETOFONY STEREO 78USD

WIEŻE STEREO, TEC' 198DM

MASZYNY DZIEWIARSKIE 458USD

MASZYNY SZYJĄCE PFAFF 368DM

OVERLOCKI „TEXTIMA” 1700DM

KUCHENKI MIKROFALOWE 228DM

KOMPUTERY XT/AT 640KB 499USD

Ceny nie uwzględniają opłaty celnej

KOMIS SPRZĘTU I MASZYN

POLECA: czynne od 11:19

BETAMEX

GDANŃSK-ZASPA-STARTOWA 23B

Przesyłamy listownie pełną ofertę i zasady zakupu sprzętu.

NAJTAŃSZE W EUROPIE

k 5099-0

RÓŻNE

TANIO sprzedam „Zastawę” dom, z planem w centrum Białegostoku. Tel. 432-191.

WSZYSTKIEGO o nowych zasadach wnoszenia państwa do USA dowiesz się w Spółce „J”, Białystok, ul. Jurkiewicza 33, tel. 752-348.

Wizy do: USA, RFN, Kanady, Belgii, Szwecji, Holandii oraz innych krajów najkorzystniej w Maxima Białystok, ul. Manifestu Lipowego 13/15, tel. 271-00 (10-16), Rzemieślnik II.

„MEDICUS” — specjalistyczne porady lekarskie w domu pacjenta i usługi pogrzebne. Gabinety: alergologiczny, laryngologiczny i okulistyczny, ul. Elektryczna 8, tel. 416-003.

„MEDICUS” — k 5004-0

SZANS! Poradnik „33 Intra” Propozycje Działalności Gospodarczej dla każdego z Ciebie. Dla siebie! Możliwość pomocy we wdrożeniu. Ponadto wiele poradników dla inicjatywy prywatnej. Spółka: Białystok, ul. Wyszka 10, tel. 78-000 Walcz, skr. 91, tel. Warszawa 10-75-49, Katowice 51-54.

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Augustowie. Tel. Wrocław, 55-34-24.

ROZE — sprzedam, Siewna 15, k 6007-0

DOM nowy 220 m kw. obok garażu, wykonany w 70 proc. — sprzedam. Zdzisław Jakubowski, 12-200 Pisz, Słoneczna 58.

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Augustowie. Tel. Wrocław, 55-34-24.

SG 7316-1

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w Eku. Płace z góry za rok. Zgłoszenia, tel. 20-03, Elk.

ODSTĄPIĘ mieszkanie na zamrażarkę. Opłata za rok z góry. Wiadomości: Warszawa, tel. 49-31-70 (11-19).

DIYAN 3x4 zamienie na zamrażarkę. Wiadomości: tel. 37-21, Głębokie.

POSZUKUJĘ pomieszczeń produkcyjnych na zakład stolarski. Tel. 384-28.

ROZE — sprzedam, Siewna 15, k 6007-0

DOM nowy 220 m kw. obok garażu, wykonany w 70 proc. — sprzedam. Zdzisław Jakubowski, 12-200 Pisz, Słoneczna 58.

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Augustowie. Tel. Wrocław, 55-34-24.

SG 7316-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. Kazimierzowi Leśniewskiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Współpracownicy WODROL w Białymstoku. k 5187-1

Wyrazy głębokiego żalu i współzucia

Kol. Krzysztofowi Turckiemu

i Kol. Markowi Kujawa

z powodu zgonu

OJCA I TEŚCIA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy DO PRER „Agronomia” w Białymstoku. k 5218-1

Wyrazy głębokiego żalu i współzucia

Kol. Wiesławowi Świętowskiemu

z powodu śmierci

MATKI

składają:

Dyrekcja i współpracownicy DO PRER „Agronomia” w Białymstoku. k 5219-1

Wyrazy głębokiego żalu i współzucia

Kol. Teresie Michnowicz

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja, pracownicy oraz organizacje społeczne i kulturalne przy Zakładzie Obróty Rolnego SHU „Sch” w Białymstoku. k 5190-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. Danucie Wasilczyk

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej Nr 1 w Eku. k 5189-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Józefowi Grabowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja i pracownicy Biostockiego Kombinatu Budowlanego. k 5194-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Janowi Hendożko

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja i pracownicy Biostockiego Kombinatu Budowlanego. k 5195-1

Wyrazy głębokiego współzucia

mgr. inż. Józefowi Kuberskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

zależna POM w Oleku. k 5190-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. Helenie Ostasiewicz

z powodu zgonu

OJCA

składają:

koleżanki i koledzy z Miejskiego Biura Planowania Przestrzennego. k 5232-1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK

przypomina, że:

15 bm. mija termin opłat za energię elektryczną i gaz. Nieopłacenie w terminie może spowodować wyłączenie energii bez uprzedzenia i naliczenia opłat dodatkowych za zwłokę i ponowne podłączenie.

k 5244-0

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Szumowie woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG na sprzedaż m. in. pojazdów samochodowych i maszyn rolniczych.

1. kombajn zbożowy „Bizon” Z-056, szt. 1
2. samochód nysa, szt. 1
3. ciągnik C-360, szt. 2
4. koparko-spycharka „JUMZ”, szt. 1
5. przyczepa D-47, szt. 4
6. kosiarzki ZTR-165, szt. 2
7. opryskiwacz ORZ-400, szt. 2
8. prasy Z-224, szt. 2
9. kolumna parnikowa, szt. 1
10. kopaczka Z-609, szt. 1
11. wózka Wc-5, szt. 2
12. pługa Pz-330, szt. 1

I przetarg odbędzie się w dniu 24 października 1989 r. o godz. 10.30, a II bezpośrednio po zakończeniu I przetargu.

Maszyny można oglądać w dni robocze w m-cu garażowania, gdzie ponadto udostępnione będą inne szczegółowe informacje, dotyczące przedstawionych maszyn. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5160-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Węgorzewie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochodu ciężarowego — star A 266, rok prod. 1986, stopień zużycia 30 proc., sprawny technicznie
- wydanie popobudniowe
- cena wywoławcza — 9.000.000.

Pojazd można oglądać codziennie w dni robocze w godz. 7-15 w Zakładzie Remontowo-Budowlanym w SKR Węgorzewo, ul. Armii Czerwonej 29.

Przetarg odbędzie się 24 października 1989 r. o godz. 10 w miejscu garażowania pojazdu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godziny 9 w kasie SKR, ul. Nadbrzeżna 1.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 5192-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. Danucie Wasilczyk

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej Nr 1 w Eku. k 5189-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Józefowi Grabowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja i pracownicy Biostockiego Kombinatu Budowlanego. k 5194-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Janowi Hendożko

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja i pracownicy Biostockiego Kombinatu Budowlanego. k 5195-1

Wyrazy szczerzego współzucia

mgr. inż. Józefowi Kuberskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

zależna POM w Oleku. k 5190-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. Helenie Ostasiewicz

z powodu zgonu

OJCA

składają:

koleżanki i koledzy z Miejskiego Biura Planowania Przestrzennego. k 5232-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. Aleksandrowi Zakrzewskiemu

z powodu śmierci

TEŚCIE

składają:

Dyrekcja i współpracownicy FUV. k 5201-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. Sergiuszowi Plewa

z powodu zgonu

OJCA

składają:

współpracownicy. k 5206-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. Helenie Ostasiewicz

z powodu zgonu

OJCA

składają:

koleżanki i koledzy z Miejskiego Biura Planowania Przestrzennego. k 5232-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. Aleksandrowi Zakrzewskiemu

z powodu śmierci

TEŚCIE

składają:

Dyrekcja i współpracownicy FUV. k 5201-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. Sergiuszowi Plewa

z powodu zgonu

OJCA

składają:

współpracownicy. k 5206-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. Helenie Ostasiewicz

z powodu zgonu

OJCA

składają:

koleżanki i koledzy z Miejskiego Biura Planowania Przestrzennego. k 5232-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. Aleksandrowi Zakrzewskiemu

z powodu śmierci

TEŚCIE

składają:

Dyrekcja i współpracownicy FUV. k 5201-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. Sergiuszowi Plewa

z powodu zgonu

OJCA

składają:

współpracownicy. k 5206-1

Uwaga producenci zbóż!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MIŁNARSKIEGO „PZZ” w Białymstoku PODWYŻSZYŁO Z DNIE 2 PAŹDZIERNIKA O OK. 50 PROC. CENY SKUPU ORAZ DOPŁATY ZA DOWÓZ ZBÓŻ.

Przy dostawie zbóż bezpośrednio do spichrz i elektorów „PZZ” podstawowe ceny skupu łącznie z dopłatami za jakość konsumpcyjną (tj.: za gęstość, wyrównanie, brak porostu) wynoszą (w zł za 100 kg).

— żyto	— 18.000 zł.—
— pszenica polska	— 21.000 zł.—
— pszenica wysoko jakościowa o zawartości glutenu 28 proc. i powyżej natomiast przy zawart. glutenu od 25 do 28 proc.	— 24.100 zł.—
— jęczmień	— 19.000 zł.—
— owies o gęstości 54 kg/hl i powyżej o gęstości 50—54 kg/hl	— 17.000 zł.—
— pszenżyto	— 16.000 zł.—
— mieszanka zbożowa	— 12.000 zł.—

Za dowóz zbóż dopłaty wynoszą za 1 tonę:

— do 10 km	— 5.000 zł.—
— pow. 10 km — 15 km	— 6.500 zł.—
— pow. 15 km — 20 km	— 8.000 zł.—
— pow. 20 km — 25 km	— 9.500 zł.—
— pow. 25 — 30 km	— 11.000 zł.—

Powyżej 30 km za każdy następny 1 km 220 zł za 1 tonę dostarczonego ziarna.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Miłnarskiego „PZZ” w Białymstoku skupuje ponadto:

— grykę w cenie podstawowej	— 40.000 zł./100 kg.
— groch	— 40.000 zł./100 kg. (II klasa).

k 5245-00

DEMPOL TUR GDAŃSK ZAPRASZA

do Turcji w terminie: 2-5 listopada 1989 r. 16-19 listopada 1989 r.

Zgłoszenia: Zrzeszenie Sportu i Turystyki „Budowlani” Białystok, ul. M.C. Skłodowskiej 3, pokój 57, tel. 208-39 w godz. 10-15.

k 4990-0

Co gdzie kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgli

— „Czego nie widać” (duża scena), godz. 19, „Kolejny” (mała scena), godz. 17, „Konstancja” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

— „Złoty wiek” (Palać Słubów), godz. 18.15.

Pisz — „Konsul” (radz. I)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1989 r. — „Konsul” (polak. I, 15.10.1989 r.)

15.10.1

